

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 maja 2016 roku

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie w dniu 22 października 2014 r. (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. (dalej jako: Bank) wniósł o zasądzenie od E. J. kwoty 12 519,09 zł z odsetkami ustawowymi od 22 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony zawarły umowę kredytową. W związku z niewywiązywaniem się pozwanej z zobowiązań wynikających z przedmiotowej umowy została ona wypowiedziana przez Bank. Na dochodzoną kwotę składają się kwoty: 8971,01 zł tytułem należności głównej; 59 zł tytułem kosztów, opłat i prowizji; 480,78 zł tytułem odsetek umownych naliczonych od kapitału za okres od 12 czerwca 2012 r. do 3 czerwca 2013 r.; 2087,14 zł tytułem odsetek umownych karnych naliczonych od zadłużenia przeterminowanego za okres od 4 czerwca 2013 r. do 12 marca 2014 r.; 921,16 zł tytułem odsetek skapitalizowanych za okres od 13 marca 2014 r. do 21 października 2014 r. (pozew – k. 4-8).

W dniu 7 listopada 2014 r. w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie został wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty (nakaz zapłaty - k. 9).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty E. J. wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, że umowa kredytu została zawarta przez nią i jej męża J. J.. Po śmierci J. J. kwota kredytu w wysokości 8062,52 zł została przekazana Bankowi przez ubezpieczyciela kredytu – Towarzystwo (...) S. A. Po śmierci J. J. pozwana wpłaciła na rzecz Banku kwotę 600 zł tytułem spłaty kredytu, nadto jej emerytura za kwiecień 2012 r. w wysokości 1212,73 zł, wpłacona na rachunek prowadzony przez Bank, została zablokowana na poczet spłaty kredytu. Bank do dzisiaj nie oddał pozwanej dobrowolnie uiszczonej przez nią kwoty 600 zł oraz zablokowanej emerytury za kwiecień 2012 r. w wysokości 1212,73 zł. W toku postępowania E. J. wniosła na wypadek uwzględnienia powództwa o rozłożenie świadczenia zasądzonego na rzecz Banku na raty (sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 19-21, protokół rozprawy z 4 listopada 2015 r. - k. 373).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty E. J. wytoczyła przeciwko Bankowi powództwo wzajemne, domagając się zasądzenia od Banku na swoją rzecz kwot: 600 zł, którą powódka wpłaciła na rzecz Banku tytułem spłaty kredytu po śmierci swojego męża; 1212,73 zł, co stanowi emeryturę powódki wzajemnej na kwiecień 2012 r., którą Bank zablokował na rachunku powódki, zaliczając na poczet spłaty kredytu; 3837,60 zł jako pokrycie poniesionych przez powódkę wzajemną i jej pełnomocnika kosztów rozmów telefonicznych z infolinią Banku, kosztów straconego czasu i kosztów strat moralnych (pozew wzajemny – k. 10-11).

Pozew wzajemny został zarejestrowany w tutejszym Sądzie pod sygnaturą akt I C 520/15. Postanowieniem z dnia 24 lipca 2015 r. Sąd połączył sprawę I C 520/15 ze sprawą I C 143/15 celem wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia (k. 53 akt sprawy I C 520/15).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 października 2006 r. małżonkowie E. i J. J. założyli w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (dalej jako: Bank) rachunek bankowy o numerze (...) (dowód: elektroniczne zestawienie operacji – k. 39).

W dniu 10 listopada 2011 r. E. i J. J. zawarli z Bankiem umowę kredytu odnawialnego nr (...) w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym o numerze (...). Umowa opiewała na kwotę 10 900 zł i została zawarta na okres 12 miesięcy. Zgodnie z § 2 ust. 3 umowy spłata kredytu miała następować z każdego wpływu środków na wyżej wspomniany rachunek bankowy. Stosownie zaś do treści § 2 ust. 5 umowy kredytobiorca upoważnił Bank do zaliczania wszelkich wpłat dokonywanych na przedmiotowy rachunek na poczet zmniejszenia zobowiązań z tytułu wykorzystanego kredytu bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy. Zgodnie z § 4 ust. 6 umowy kredytobiorca upoważnił Bank do pobrania bez odrębnego oświadczenia Banku należności przeterminowanych, tj. niespłaconych w terminie wymagalnych wierzytelności wynikających z umowy z dowolnego rachunku bankowego prowadzonego przez Bank na

rzecz kredytobiorcy. Przedmiotowe upoważnienie nie wymagało odrębnej dyspozycji kredytobiorcy, wygasło z chwilą całkowitej spłaty kredytu, natomiast nie wygasło w razie śmierci kredytobiorcy. Zgodnie z § 12 pkt 2 umowy ulega ona rozwiązaniu z dniem powzięcia przez Bank wiarygodnej informacji o śmierci kredytobiorcy, a w przypadku, gdy umowa została zawarta z więcej niż jednym kredytobiorcą – z dniem powzięcia przez Bank wiarygodnej informacji o śmierci wszystkich kredytobiorców (dowód: potwierdzenie udzielenia kredytu nr (...) – k. 32-36).

W dniu 28 marca 2012 r. zmarł J. J. E. J. kilka dni po jego śmierci dostarczyła do siedziby Banku przy ul. (...) w W. jego akt zgonu (dowód: kserokopia aktu zgonu – k. 321, zeznania E. J. – k. 396).

Po śmierci swojego męża E. J. wpłaciła na rzecz Banku kwotę 600 zł tytułem spłaty zaciągniętego kredytu. Z kolei Bank zaliczył na poczet zadłużenia wynikającego z przedmiotowego kredytu kwotę 1212,73 zł, która wpłynęła na rachunek bankowy nr (...) w dniu 24 kwietnia 2012 r. tytułem należnego E. J. świadczenia emerytalnego. W tym samym dniu Bank zablokował przedmiotowy rachunek bankowy. W chwili blokady na rachunku nie było żadnych środków pieniężnych, a jedynie ujemne saldo debetowe. W dniu 5 lipca 2012 r. na rachunek wpłynęła kwota 489,78 zł tytułem nadpłaty karty kredytowej (okoliczności niesporne, nadto elektroniczne zestawienie operacji k. 140).

W dniu 6 czerwca 2012 r. (...) Spółka Akcyjna przełała na rachunek bankowy E. J. o numerze (...) prowadzony w powodowym Banku kwotę 8062,52 zł tytułem ubezpieczenia karty kredytowej V. C. (...). Bank zaliczył przedmiotową kwotę na poczet spłaty zobowiązania objętego zadłużeniem, to jest wymienionej wyżej karty kredytowej (okoliczność niesporna).

Pismem z 10 września 2012 r. Bank wezwał E. J. do spłaty zaległych należności na rachunku bankowym nr (...) w terminie 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu. W treści pisma Bank poinformował, że w razie braku spłaty w określonym terminie, pismo należy traktować jako rozwiązanie umowy kredytu, przy czym okres wypowiedzenia wynosi 30 dni i jest liczony od dnia następnego po upływie 7-dniowego terminu do zapłaty. E. J. otrzymała przedmiotowe wezwanie 24 września 2012 r. (dowód: wezwanie do zapłaty – k. 186, potwierdzenie odbioru – k. 187-188).

Pismem z dnia 26 listopada 2012 r. Bank poinformował E. J. o tym, że z uwagi na powzięcie przez Bank informacji o śmierci J. J. umowa kredytu odnawialnego w rachunku o numerze (...) uległa rozwiązaniu z powodu śmierci jednego z kredytobiorców, a limit kredytu zostaje zamknięty. Jednocześnie Bank wezwał E. J. do spłaty zadłużenia (dowód: pismo z 26 listopada 2012 r. - k. 322).

Po śmierci J. J. E. J. podjęła próby wyjaśnienia sytuacji związanej z zawartą przez małżonków umową kredytową. W prowadzonych z Bankiem rozmowach reprezentował ją jej zięć M. G., któremu udzieliła pełnomocnictwa w tym zakresie. Dokument pełnomocnictwa był składany w siedzibie Banku dwukrotnie, bowiem po pierwszym złożeniu uległ zagubieniu. M. G. wielokrotnie kontaktował się z Bankiem zarówno telefonicznie, jak i osobiście, nie uzyskując jednak jasnych i satysfakcjonujących informacji. Cały proces wyjaśniania kwestii zobowiązań wobec Banku był dla E. J. źródłem stresu. Nie była ona zorientowana w swoich sprawach finansowych, ponieważ zajmował się nimi wyłącznie jej zmarły mąż (dowód: zeznania M. G. – k. 389, zeznania E. J. – k. 396).

E. J. do dziś nie spłaciła na rzecz Banku należności wynikających z zawartej z Bankiem umowy o kredyt odnawialny (okoliczność niesporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dokumentów prywatnych, zeznań pozwanej E. J. (k. 396) i zeznań świadka M. G. (k. 389). Przedstawione przez strony dokumenty prywatne nie budziły wątpliwości zarówno w zakresie ich autentyczności, jak i prawdziwości zawartych w nich informacji.

Nie było podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom świadka M. G.. Świadek ogólnie zrelacjonował, jak wyglądały próby uporządkowania spraw finansowych pozwanej po śmierci J. J., który był współkredytobiorcą. Potwierdził fakt, że w rozmowach z Bankiem występował jako pełnomocnik pozwanej; pozwana udzieliła mu bowiem pełnomocnictwa. Sąd nie ma wątpliwości, że proces „porządkowania” spraw finansowych pozwanej wyglądał tak, jak

to opisał świadek, nie miało to jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd uznał, że jakkolwiek Bank zachował się nieprofesjonalnie w toku rozmów prowadzonych z pozwaną, to nie ma to znaczenia dla częściowej zasadności jego roszczenia z tytułu umowy kredytowej. Z kolei roszczenie pozwanej - powódki wzajemnej o zadośćuczynienie za krzywdę, mimo niewątpliwych niedociągnięć organizacyjnych Banku, nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na brak naruszenia dóbr osobistych pozwanej – o czym w dalszej części wyводу. Ostatecznie więc zeznania świadka, jakkolwiek nie sposób odmówić im wiarygodności, nie mogły stanowić podstawy uwzględnienia roszczenia pozwanej - powódki wzajemnej, a to ze względu na kwestie prawne.

Zeznania pozwanej Sąd także uznał za wiarygodne, jednakże należy zauważyć, że nie wniosły one wiele do sprawy. Pozwana na wiele pytań nie była bowiem w stanie odpowiedzieć, wskazując, że to jej mąż zajmował się sprawami finansowymi małżonków, a pozwana całkowicie ufała mu w tym względzie.

Ubocznie należy zauważyć, że między stronami nie było właściwie sporu co do faktów; istniał natomiast spór co do kwestii prawnych oraz interpretacji praw i obowiązków stron wynikających z zawartej umowy kredytowej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne okazało się częściowo zasadne.

W niniejszej sprawie niesporny był fakt zawarcia przez strony umowy kredytowej oraz fakt, że Bank ją wykonał, to jest postawił do dyspozycji pozwanej i jej małżonka środki pieniężne w określonej wysokości. Pozwana była zobowiązana do spłacania zaciągniętego kredytu na warunkach określonych w umowie nr (...) o kredyt odnawialny z dnia 10 listopada 2011 r. i nie wywiązała się z tego obowiązku. Pozwana podniosła wprawdzie, że kredyt został spłacony przez ubezpieczyciela (...) Spółkę Akcyjną, ale należy wskazać, że zgodnie z niezaprzeczonymi przez pozwaną i uznanymi za wiarygodne twierdzeniami Banku środki przekazane przez ubezpieczyciela zostały w rzeczywistości przeznaczone na spłatę zadłużenia związanego z kartą kredytową V. C. (...). Niewątpliwie jest zatem, że pozwana nie spłacając kredytu nie wykonała swojego zobowiązania wobec powodowego Banku. Sąd uznał powództwo główne za zasadne w zakresie kwoty 8867,07 zł. W dniu 24 kwietnia 2012 r. Bank dokonał blokady rachunku bankowego pozwanej związanego z udzielonym jej kredytem. Od tej chwili pozwana nie mogła już powiększać swojego zadłużenia względem Banku, bo nie miała możliwości wypłacania środków z przedmiotowego rachunku. Po dacie blokady na rachunek wpłynęła kwota 489,78 zł z tytułu nadpłaty karty kredytowej, pomniejszając zadłużenie pozwanej do kwoty 8867,07 zł (k. 140). Ta właśnie kwota, stanowiąca kwotę niespłaconego kapitału, podlegała zasądzeniu na rzecz Banku.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc. Zasądzając odsetki, Sąd miał na uwadze zmianę treści art. 481 § 2 kc, który obowiązuje w obecnym brzmieniu od dnia 1 stycznia 2016 r. Sąd zasądził więc za okres do dnia 31 grudnia 2015 r. odsetki ustawowe oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia wydania wyroku. Podkreślić w tym miejscu należy, że powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia 22 października 2014 r., to jest dnia wniesienia pozwu do sądu. Żądanie zasądzenia odsetek od tej daty było uzasadnione, jednak na skutek omyłki pisarskiej w wyroku jako data początkowa naliczania odsetek widnieje 22 października 2010 r., nie zaś prawidłowa data 22 października 2014 r. Kwota 1128,67 zł tytułem odsetek od należności głównej została jednak wyliczona prawidłowo, to jest za okres od 22 października 2014 r.

W pozostałym zakresie, to znaczy ponad kwotę 8867,07 zł, powództwo główne podlegało oddaleniu. Na żądanie ponad wyżej wskazaną kwotę składały się kwoty odsetek od kapitału naliczane kolejno za okresy od 12 czerwca 2012 r. do 3 czerwca 2013 r.; od 4 czerwca 2013 r. do 12 marca 2014 r. oraz od 13 marca 2014 r. do 21 października 2014 r. oraz kwota 59 zł tytułem kosztów, opłat i prowizji. Co do tej ostatniej kwoty należy wskazać, że Bank nie udowodnił roszczenia w tym zakresie, a to na nim – stosownie do treści art. 6 kc i art. 232 zd. 1 kpc – spoczywał ten obowiązek. Powód nie wskazał dowodów na poparcie swojego roszczenia w tym zakresie, a samo ogólnikowe stwierdzenie, że kwota 59 zł należy się mu z tytułu kosztów, opłat i prowizji z pewnością nie może stanowić podstawy do uwzględnienia roszczenia. Jedynie na marginesie należy wskazać, że powód nie sprecyzował nawet żądania w tym zakresie; nie wiadomo bowiem jaka część z żądanej kwoty 59 zł stanowi odpowiednio opłatę, prowizję i koszt oraz z jakiego tytułu.

Odnosnie natomiast do naliczonych przez Bank odsetek za poszczególne okresy wskazane w pozwie należy podnieść, że zostały one nieprawidłowo wyliczone. Począwszy od pierwszego dnia ich naliczania przez Bank (12 czerwca 2012 r.) dotyczyły one kwoty większej, niż pozwana powinna zwrócić Bankowi. Bank dokonał blokady rachunku pozwanej 24 kwietnia 2012 r., krótko po tej dacie na rachunek wpłynęła kwota 489,78 zł z tytułu nadpłaty karty kredytowej, zmniejszając zadłużenie pozwanej do kwoty 8867,07 zł. To właśnie od tej kwoty powinny być naliczane odsetki. Niezrozumiałe jest więc, dlaczego Bank przyjął za podstawę naliczania odsetek kwotę wyższą, skoro od chwili blokady rachunku dług pozwanej nie mógł się powiększać, gdyż nie miała ona nawet możliwości pobierania jakichkolwiek środków z rachunku.

Niezasadne było również żądanie zasądzenia od pozwanej kwoty 2087,14 zł tytułem odsetek umownych karnych naliczonych od zadłużenia przeterminowanego za okres od 4 czerwca 2013 r. do 12 marca 2014 r. W ocenie Sądu nie ziściły się umowne przesłanki obciążenia pozwanej obowiązkiem zapłaty odsetek umownych karnych od zadłużenia przeterminowanego. Zdaniem Sądu nie doszło do rozwiązania umowy kredytowej na skutek śmierci J. J., ani na skutek złożonego pozwanej oświadczenia banku. Nie budzi wątpliwości, że bank nieprawidłowo i sprzecznie z treścią umowy kredytowej zastosował klauzulę o rozwiązaniu umowy z chwilą śmierci kredytobiorcy. Bank nie wziął bowiem pod uwagę, że udzielił kredytu łącznie dwóm osobom fizycznym. W takiej sytuacji śmierć jednego z kredytobiorców, w myśl postanowień umowy, nie skutkowałą rozwiązaniem umowy kredytowej. Za zobowiązania z tytułu tej umowy w dalszym ciągu odpowiedzialny pozostaje drugi kredytobiorca, a ponadto zobowiązanie zmarłego kredytobiorcy przechodzi na jego spadkobierców. Interesy majątkowe banku są zatem dostatecznie zabezpieczone. Ponieważ przedmiotowa umowa kredytowa została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego, jej postanowienia podlegały ocenie Sądu w świetle przepisów kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych, w szczególności art. 3851 § 1 k.c., który stanowi, że „Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.” W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma wątpliwości, że pozwana i jej małżonek zawierali umowę kredytową jako konsumenci. Powyższy przepis znajduje zatem w niniejszej sprawie zastosowanie. Zdaniem Sądu postanowienie umowy kredytowej zawartej z pozwaną i jej małżonkiem, przewidujące rozwiązanie umowy w przypadku śmierci kredytobiorcy, narusza przepis art. 3851 § 1 k.c., a zatem stanowi niedozwolone postanowienie umowne. W wyroku z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I CSK 800/14, LEX nr 1797957, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „Przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, a rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną na niekorzyść konsumenta dysproporcję praw i obowiązków stron. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów, zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami nie zawsze rażąco narusza te interesy, ale dla zastosowania art. 3851 § 1 k.c. muszą być spełnione kumulatywnie.” Sąd w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela przytoczony pogląd Sądu Najwyższego. Zdaniem Sądu postanowienie umowy o rozwiązaniu umowy kredytowej przez śmierć kredytobiorcy narusza zarówno dobre obyczaje, jak również równowagę kontraktową między stronami umowy kredytowej. Należy zauważyć, że cechą umowy kredytowej jest m. in. oznaczony czas trwania zobowiązania dłużnika. Kwota kredytu jest w sposób określony regulaminem danego kredytu i umową kredytową powiększana o odsetki za korzystanie z kapitału i rozkładana na raty, zazwyczaj miesięczne, których suma stanowi zaspokojenie wierzytelności banku z tytułu zwrotu kapitału postawionego do dyspozycji kredytobiorców, odsetek za korzystanie z tego kapitału. Z punktu widzenia kredytobiorcy długotrwałość zobowiązania z tytułu umowy kredytowej stanowi obciążenie jego majątku, a zatem istotny czynnik ekonomiczny, wpływający na decyzje konsumenta o gospodarowaniu posiadanym majątkiem. Konsument winien bowiem utrzymywać w swym majątku rezerwy środków pieniężnych na terminowe regulowanie należności względem kredytodawcy. Z drugiej strony zobowiązanie z tytułu kredytu jest oznaczone co do wysokości, a zatem jego wysokość stanowi granicę, poza którą konsument ma swobodę w dysponowaniu swym majątkiem. Drugim elementem o takim samym znaczeniu dla konsumenta jest czas trwania zobowiązania z tytułu zaciągniętego kredytu. Czas trwania umowy kredytowej determinuje bowiem zachowanie konsumenta w zakresie gospodarowania majątkiem w ten

sposób, że konsument winien przewidywać istnienie tego obciążenia w dłuższej, często wieloletniej perspektywie czasowej, i z uwzględnieniem tego czynnika planować zarząd majątkiem i podejmować decyzje. W świadomości konsumenta zaistnieje zatem przekonanie o swoistej stabilności w czasie jego zobowiązania kredytowego. O ile przedwczesne i niespodziewane rozwiązanie umowy kredytowej na skutek śmierci kredytobiorcy będzie dotyczyć spadkobierców w sytuacji, gdy umowę zawarł jeden kredytobiorca, o tyle w sytuacji takiej jak w niniejszej sprawie, skutki rozwiązania umowy na skutek śmierci drugiego kredytobiorcy dotkną kredytobiorcę pozostałego przy życiu. Wprawdzie w umowie kredytowej zawartej przez pozwaną i jej małżonka znajduje się postanowienie o rozwiązaniu umowy z chwilą otrzymania przez bank informacji o śmierci wszystkich kredytobiorców, niemniej jednak praktyka banku była w niniejszej sprawie nieprawidłowa. Zdaniem Sądu samo istnienie takiej regulacji jak omawiana stanowi poważne zagrożenie interesów konsumenta, będącego stroną umowy kredytowej, gdyż, jak pokazują okoliczności niniejszej sprawy, jego nieprawidłowe zastosowanie przez bank może zostać z łatwością dokonane. W przypadku bezpodstawnego zastosowania omawianego postanowienia umownego przez bank pozostały kredytobiorca zostaje postawiony w sytuacji niespodziewanego ziszczenia się negatywnych skutków przedterminowego rozwiązania umowy kredytowej, w szczególności natychmiastowej wymagalności niepłaconej jeszcze części zadłużenia oraz naliczania odsetek od zadłużenia przeterminowanego. Regulacja taka niewątpliwie narusza równowagę kontraktową między stronami. Należy zauważyć, że konsumentowi nie służy żadne uprawnienie o podobnym charakterze, niezależnie od tego, że banku jako osoby prawnej nie dotyczy kwestia śmierci w sensie biologicznym, natomiast możliwe jest ustanie bytu prawnego banku na skutek przekształcenia lub likwidacji, co w skutkach prawnych odpowiada śmierci osoby fizycznej w aspekcie aktualizacji problemu następstwa prawnego. Należy także podkreślić, że tego rodzaju uregulowanie jest zbędne z punktu widzenia ochrony słusznych interesów banku. Oczywiście jest bowiem, że z chwilą śmierci jedynego kredytobiorcy w jego miejsce wstępują spadkobiercy, w tym ewentualnie gmina lub Skarb Państwa. Brak uzasadnienia dla zastrzeżenia skutku w postaci rozwiązania umowy kredytowej z takiego powodu. W przypadku większej liczby kredytobiorców sytuacja banku jest jeszcze korzystniejsza, gdyż oprócz żyjących kredytobiorców na miejsce zmarłego wstępują jego spadkobiercy. Zdaniem Sądu bank przez takie postanowienie umowy zyskuje kosztem kredytobiorcy, który nie dopuścił się naruszenia umowy kredytowej, natychmiastową wymagalność kredytu oraz możliwość naliczania odsetek od zadłużenia przeterminowanego. Taka regulacja i jej oddziaływanie na drugą stronę umowy kredytowej jest nie do zaakceptowania w świetle generalnej klauzuli dobrych obyczajów w myśl art. 3851 § 1 k.c. Sytuacja śmierci człowieka jest nadzwyczaj trudna dla jego najbliższych, czyli potencjalnych spadkobierców również w zakresie zobowiązania wobec banku, a tym bardziej w przypadku istnienia innych współkredytobiorców, którymi zazwyczaj są członkowie najbliższej rodziny. Następujące w takiej sytuacji rozwiązanie umowy kredytowej z wszelkimi tego konsekwencjami, przy braku naruszenia umowy przez kredytobiorcę, nie zasługuje na akceptację. W sposób oczywisty widoczna jest dysproporcja praw i obowiązków stron umowy kredytowej na niekorzyść konsumenta wynikająca z wprowadzenia do treści przedmiotowej umowy kredytowej omawianego postanowienia. Z wyżej wyłożonych powodów Sąd uznał to postanowienie za niedozwolone. Zgodnie z art. 3851 § 2 k.p.c. postanowienie uznane za niedozwolone nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie. Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy należało zatem uznać, że umowa kredytowa nie została rozwiązana z chwilą śmierci J. J.. Nie doszło do jej rozwiązania również na skutek złożenia przez bank oświadczenia z dnia 10 września 2012 r. Treść tego oświadczenia nie może zostać uznana za wypowiedzenie umowy kredytowej, albowiem nie zawiera oświadczenia woli zmierzającego do zakończenia stosunku prawnego. Niewątpliwie stanowi ono wezwanie do zapłaty i w tym wyczerpuje się jego znaczenie prawne. Natomiast zawarcie w tym wezwaniu sformułowania „pod rygorem wypowiedzenia umowy” nie może być oceniane jako złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy ani tym bardziej jako złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy z zastrzeżeniem terminu. Oświadczenie o wypowiedzeniu umowy winno bowiem mieć treść jednoznaczną, aby druga strona umowy mogła określić swoją sytuację prawną i skutki prawne na nią spadające. Treść oświadczenia powoda może zostać oceniona jedynie jako zagrożenie pozwanej wypowiedzeniem umowy w przypadku niezapłacenia sum oznaczonych w wezwaniu. Takiego oświadczenia powód jednak nie złożył. Ubocznie należy wskazać na niekonsekwencję w stanowisku przedprocesowym powoda - skoro powoływał się na rozwiązanie umowy na skutek śmierci jednego z kredytobiorców, to niezasadne było powoływanie w wezwaniu do zapłaty „rygoru wypowiedzenia umowy”.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punktach I.1 i I.2 wyroku.

Powództwo wzajemne okazało się w całości niezasadne.

Odnosnie do żądania zasądzenia od pozwanego wzajemnego na rzecz powódki wzajemnej kwot 600 zł i 1212,73 zł należy wskazać, że – przy uwzględnieniu podanych przez powódkę wzajemną okoliczności faktycznych – podstawą prawną żądania pozwu wzajemnego w tym zakresie jest art. 405 w zw. z art. 410 § 2 kc. Powołany przepis stanowi, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W odniesieniu do powyższych kwot powódka wzajemna wskazała, że po śmierci swojego męża wpłaciła dobrowolnie na rzecz Banku kwotę 600 zł tytułem spłaty kredytu, a kwotę 1212,73 zł – stanowiącą świadczenie emerytalne powódki wzajemnej za kwiecień 2012 r. - Bank bezprawnie zatrzymał i zaliczył na poczet spłaty zadłużenia kredytowego. Powódka wzajemna podniosła, że w czerwcu 2012 r. pozwany otrzymał od (...) Spółki Akcyjnej kwotę 8062,52 zł, co stanowiło całkowitą spłatę kredytu. Według powódki wzajemnej Bank powinien więc zwrócić jej wyżej wspomniane kwoty.

Z twierdzeniami powódki wzajemnej nie sposób się zgodzić. Należy mieć na uwadze, że Bank przyznał, że (...) Spółka Akcyjna przełała na rachunek bankowy E. J. o numerze (...) prowadzony w Banku kwotę 8062,52 zł tytułem ubezpieczenia karty kredytowej V. C. (...). Bank zaliczył przedmiotową kwotę na poczet spłaty zobowiązania objętego zadłużeniem, to jest wymienionej wyżej karty kredytowej, nie zaś – jak twierdzi powódka wzajemna – na poczet spłaty kredytu, którego dotyczy niniejsze postępowanie. Powódka wzajemna nie tylko nie przedstawiła dowodów, aby było inaczej, ale nawet nie kwestionowała powyższej okoliczności i w toku postępowania w żaden sposób się do niej nie odniosła. Składając zeznania podała jedynie, że nie wie, czy karta kredytowa była ubezpieczona, bo wszelkimi sprawami finansowymi zajmował się jej mąż. Sąd, mając na uwadze treść art. 229 kpc i 230 kpc, uznał powyższe twierdzenie Banku za przyznane przez powódkę wzajemną i tym samym za udowodnione. W chwili dokonania przez powódkę wzajemną wpłaty na rzecz Banku kwoty 600 zł oraz w chwili zatrzymania przez Bank emerytury powódki wzajemnej za kwiecień 2012 r. w wysokości 1212,73 zł zadłużenie powódki wzajemnej z tytułu umowy kredytowej wobec Banku istniało. Powódka wzajemna miała obowiązek je regulować, co też – w zakresie kwoty 600 zł – dobrowolnie uczyniła. Jeśli natomiast chodzi o kwotę 1212,73 zł, to należy wskazać, że zgodnie z § 2 ust. 3 umowy spłata kredytu miała następować z każdego wpływu środków na rachunek bankowy nr (...). Stosownie zaś do treści § 2 ust. 5 umowy kredytobiorca upoważnił Bank do zaliczania wszelkich wpłat dokonywanych na przedmiotowy rachunek na poczet zmniejszenia zobowiązań z tytułu wykorzystanego kredytu bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy. W świetle powyższych postanowień umowy Bank był uprawniony do zatrzymania i zaliczenia na poczet spłaty kredytu świadczenia emerytalnego powódki wzajemnej za kwiecień 2012 r., które wpłynęło właśnie na rachunek bankowy nr (...).

W związku z powyższym nie sposób twierdzić, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powódki wzajemnej w zakresie kwot 600 zł - dobrowolna wpłata powódki wzajemnej - oraz 1212,73 zł - zatrzymana emerytura powódki wzajemnej. W chwili wpływu emerytury na wyżej wspomniany rachunek bankowy oraz wpłaty kwoty 600 zł na przedmiotowym rachunku istniało ujemne saldo debetowe, co wynika z elektronicznego zestawienia operacji (k. 140). Wobec zadłużenia powódki wzajemnej, Bank był uprawniony na podstawie wyżej powołanych postanowień umowy do automatycznego pobrania wpływu na rachunek i zaliczenia wpłaconych środków na zmniejszenie zadłużenia powstałego na rachunku. Nie można więc twierdzić, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się, zaliczając kwoty 600 zł i 1212,73 zł na poczet spłaty kredytu zaciągniętego przez powódkę wzajemną. Nie można podzielić również stanowiska powódki wzajemnej, że nie miała obowiązku świadczyć na rzecz banku spornych kwot. Nawet gdyby przyjąć, że umowa kredytowa uległa rozwiązaniu z chwilą śmierci J. J., to nie można przyjąć, że powódka wzajemna, jako współkredytobiorca i dłużnik solidarny względem banku, została zwolniona z obowiązku spłaty pozostałej części zadłużenia. Powództwo wzajemne co tych kwot podlegało więc oddaleniu jako niezasadne na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 § 2 kc.

Odnosząc się zaś do kwoty 3837,60 zł, której powódka wzajemna żądała tytułem kosztów rozmów telefonicznych z Bankiem, kosztów straconego czasu oraz strat moralnych należy wskazać, co następuje. Jeśli chodzi o koszty rozmów

telefonicznych z Bankiem, to powódka nie udowodniła ani zasadności, ani wysokości swojego roszczenia w tym zakresie; co więcej – nie sprecyzowała nawet, jaka część kwoty 3837,60 zł stanowi koszt rozmów telefonicznych z Bankiem. Należy mieć na uwadze, że stosownie do treści art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie natomiast z art. 232 zd. 1 kpc strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powódka wzajemna nie wywiązała się z powyższych obowiązków. Nie wzbudziło wątpliwości Sądu samo twierdzenie powódki wzajemnej o prowadzonych z Bankiem rozmowach telefonicznych, jednak twierdzenie to nie mogło stanowić podstawy do zasądzenia na rzecz powódki wzajemnej kosztów tych rozmów. Prowadzenie z kontrahentem rozmów w sytuacji, gdy powstają wątpliwości co do istnienia czy wysokości zobowiązania wynikającego z umowy jest rzeczą naturalną. Powódka wzajemna prowadząc rozmowy z Bankiem czy to osobiście, czy to przez swojego pełnomocnika chciała wyjaśnić swoją sytuację związaną z zaciągniętym kredytem, było to wyrazem przezroczności, którą powinna przejawiać każda rozsądna osoba w sytuacji niepewności co do istnienia czy wysokości swojego zobowiązania. Nie sposób wskazać żadnej podstawy prawnej uzasadniającej żądanie zwrotu kosztów przedmiotowych rozmów. W szczególności nie może być mowy w zaistniałej sytuacji o tym, aby powódka poniosła jakąkolwiek szkodę majątkową. Oczywiście niewątpliwie jest, że powódka wzajemna, tudzież jej pełnomocnik musieli pokryć koszty tych rozmów, ale jest to naturalna konsekwencja korzystania z usług telekomunikacyjnych. Nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że koszty te powstały z winy Banku – powódka wzajemna i jej pełnomocnik kontaktowali się z Bankiem celem wyjaśnienia kwestii związanych z umową kredytową; robili to w interesie powódki wzajemnej, której powinno zależeć na wyjaśnieniu sytuacji związanej z rzeczoną umową. Naturalną konsekwencją prowadzonych rozmów telefonicznych jest konieczność uiszczenia ich kosztów i obowiązek ten w żadnym wypadku nie może być przerzucany przez powódkę wzajemną na Bank. Brak do tego jakichkolwiek podstaw prawnych.

Żądanie zwrotu kosztów straconego czasu oraz kosztów strat moralnych również okazało się niezasadne. Tak sformułowane żądanie należy zakwalifikować jako żądanie zadośćuczynienia z tytułu doznanej szkody niematerialnej, czyli krzywdy. Zadośćuczynienie za krzywdę może być przyznane jedynie w wypadkach określonych w kodeksie cywilnym. Te sytuacje to: uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc); pozbawienie wolności; skłonienie podstępem, gwałtem lub nadużyciem stosunku zależności do czynu nierządnego (art. 445 § 2 kc w zw. z art. 445 § 1 kc); śmierć osoby bliskiej (art. 446 § 4 kc) oraz naruszenie dobra osobistego (art. 448 kc).

Powódka wzajemna wywodziła zaistnienie krzywdy po swojej stronie z faktu nierzetelnego zachowania Banku jako strony umowy kredytowej. Powódka wzajemna podniosła, że Bank zachował się nieprofesjonalnie, gdy powódka podjęła próby wyjaśnienia swojej sytuacji po śmierci męża; nie udzielał jasnych informacji co do istnienia i wysokości zadłużenia kredytowego, bądź też informacje udzielane przez pracowników pozwanego były ze sobą sprzeczne. Powódka wzajemna jako źródło doznanej przez siebie krzywdy wskazała więc nie tyle dokonanie przez Bank czynu niedozwolonego, ile nierzetelne zachowanie Banku jako strony stosunku zobowiązaniowego – wywodziła więc swoje roszczenie o zadośćuczynienie z odpowiedzialności kontraktowej (umownej) Banku. W tym kontekście należy zauważyć, że jeszcze do niedawna w polskiej doktrynie prawa cywilnego dominował pogląd o niedopuszczalności naprawienia krzywdy w ramach odpowiedzialności kontraktowej, to jest wtedy, gdy krzywda jest skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W ostatnich latach pojawiły się jednak głosy o możliwości przyznania zadośćuczynienia za krzywdę także wtedy, gdy jest ona następstwem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Rozważając przedmiotową kwestię należy mieć na uwadze, że – jak już wskazano powyżej – kodeks cywilny dopuszcza przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę tylko w ściśle określonych wypadkach (art. 445 kc, art. 446 kc, art. 448 kc). Zdaniem Sądu przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę będącą skutkiem niewłaściwego wykonania obowiązków umownych jest zatem możliwe, ale tylko wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania stanowi jednocześnie naruszenie dobra osobistego danej osoby – a więc podpada pod hipotezę jednego ze wskazanych wyżej przepisów. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania będące jednocześnie naruszeniem dobra osobistego spełniałoby warunek bezwzględnej bezprawności i stanowiąc delikt - czyn niedozwolony w rozumieniu prawa cywilnego - rodziłoby roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. W takim wypadku dla zasadności roszczenia o zadośćuczynienie nie miałyby znaczenia samo

niedopełnienie obowiązków umownych, ale fakt, że jest ono jednocześnie bezprawną ingerencją w sferę dóbr osobistych danego podmiotu.

W związku z powyższym należało rozważyć, czy i jakie dobra osobiste powódki wzajemnej zostały naruszone przez Bank oraz czy na skutek tego naruszenia doznała ona krzywdy. Z całą pewnością nie jest tak, że każde niewywiązanie się z obowiązków umownych stanowi jednocześnie naruszenie dóbr osobistych drugiej strony umowy. W tym kontekście należy mieć na uwadze, że choć katalog dóbr osobistych pozostaje otwarty (art. 23 kc), to jednak nie sposób uznać, że każdy interes niemajątkowy zasługuje na miano dobra osobistego. Dobra osobiste to wartości o uniwersalnym charakterze, przysługujące generalnie określonej grupie podmiotów prawa cywilnego, zasługujące na szczególną ochronę. Zdaniem Sądu nie jest właściwe podejście polegające na dopatrywaniu się naruszenia dóbr osobistych w każdym przypadku niewywiązania się z umowy, gdyż prowadziłoby to przyznawania zadośćuczynień nawet za błahę, niezasługującą na ochronę uszczerbki niemajątkowe – tylko dlatego, że są skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nie można twierdzić, że Bank naruszył jakiekolwiek dobra osobiste powódki wzajemnej, na skutek czego doznała ona krzywdy. Sąd nie neguje tego, że podejmowane przez powódkę wzajemną próby wyjaśnienia swojej sytuacji związane były ze stresem. Liczne rozmowy telefoniczne, wizyty w siedzibie Banku, wysyłane pisma wymagały zarówno od powódki, jak też od jej pełnomocnika poświęcenia swojego czasu, niewątpliwie będąc źródłem zdenerwowania i niepewności co do sytuacji powódki wzajemnej. Zdaniem Sądu jednak niedogodności doświadczone przez powódkę wzajemną nie wykraczały poza cechy typowe dla sytuacji, w której jedna ze stron umowy ma wątpliwości co do swojego zobowiązania i podejmuje wysiłki celem wyjaśnienia tych wątpliwości. Nie sposób zakwalifikować ujemnych skutków po stronie powódki wzajemnej w postaci poświęconego czasu i doznanego stresu jako naruszenia jej dóbr osobistych. Jak już wyżej wskazano, nie jest bowiem tak, że naruszenie każdego interesu niemajątkowe jest automatycznie naruszeniem dobra osobistego. Pozwany Bank niewątpliwie wykazał się w pewnym zakresie brakiem profesjonalizmu, nie wyjaśniając dostatecznie szybko sytuacji powódki; doszło również do zagubienia przez bank dokumentu pełnomocnictwa udzielonego przez powódkę wzajemną jej zięciowi. Mimo to brak jest podstaw do stwierdzenia, że na skutek zachowania Banku powódka wzajemna doznała uszczerbku niemajątkowego w takiej postaci i rozmiarze, że stanowi to naruszenie jej dóbr osobistych, uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia. Powstawanie wątpliwości na tle zawartych umów i podejmowanie prób celem ich wyjaśnienia to typowy element codzienności współczesnego człowieka. Dorosła, dbająca o swoje interesy osoba, będąca uczestnikiem obrotu cywilnoprawnego powinna liczyć się z takimi sytuacjami. Z całą pewnością należy negatywnie ocenić sposób organizacji pracy przez Bank, który jako podmiot profesjonalny nie powinien dopuścić do trwającego miesiącami procesu wyjaśniania sytuacji powódki w związku z zawartą umową kredytową. Jednocześnie jednak w niniejszej sprawie nie doszło zdaniem Sądu do naruszenia dóbr osobistych powódki wzajemnej, a więc do zaistnienia sytuacji, która uzasadniałaby przyznanie jej zadośćuczynienia za krzywdę.

Jedynie ubocznie należy wskazać, że stres i niepewność związana z sytuacją finansową powódki wzajemnej niewątpliwie mogłyby być mniejsze, gdyby powódka wzajemna wykazała się odpowiedzialnością i zaangażowaniem we własne sprawy finansowe. W tym kontekście należy przypomnieć, że świadek M. G. podał, że powódka wzajemna wręcz bała się zajmowania swoimi sprawami finansowymi i wszelkimi tego typu kwestiami zajmował się jej mąż J. J.. Sama powódka wzajemna składając zeznania podała, że miała całkowite zaufanie do męża i w ogóle nie zajmowała się kwestiami finansowymi. Niewątpliwie małżonkowie mieli prawo do takiego, a nie innego podziału obowiązków, jednak powódka wzajemna powinna być świadoma płynących z tego konsekwencji. Brak jakiejkolwiek orientacji w posiadanych zobowiązaniach finansowych w sytuacji śmierci J. J. siłą rzeczy musiał być dla powódki wzajemnej źródłem dużego stresu, gdyż nagle dowiedziała się o wysokim zadłużeniu, nie rozumiejąc, z czego ono wynika. Niewątpliwie taka sytuacja generowała zdenerwowanie i niepewność, ale nie można upatrywać w tym jakiejkolwiek winy Banku i wywodzić z takiej sytuacji naruszenia przez Bank dóbr osobistych powódki wzajemnej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punkcie II.1 wyroku.

O kosztach procesu zarówno w zakresie powództwa głównego, jak też powództwa wzajemnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc. Zgodnie z powołanym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. E. J. utrzymuje się z emerytury w wysokości 1280 zł, jest to jej jedyny dochód, gospodarstwo domowe prowadzi samotnie i jest wspierana finansowo przez dzieci; nadto reguluje na rzecz m. st. W. zadłużenie związane z zajmowanym przez nią lokalem. Sąd uznał, że z powyższych względów zasadne jest odstąpienie od obciążania pozwanej - powódki wzajemnej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu powodowi głównemu - pozwanemu wzajemnemu. W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punktach I.3 i II.2 wyroku.

Z tych samych powodów, o których mowa powyżej, Sąd rozłożył kwotę zasądzoną na rzecz powoda głównego na raty, kierując się treścią art. 320 kpc. Zgodnie z powołanym przepisem w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzi szczególny wypadek, pozwalający na zastosowanie art. 320 kpc. Ze względu na wysokość dochodów E. J. oraz jej sytuację majątkową należy stwierdzić, że konieczność jednorazowego uiszczenia na rzecz Banku kwoty zasądzonej w punkcie I.1 wyroku byłaby dla pozwanej zbyt wielkim obciążeniem. Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punkcie I.4 wyroku.

Powódka wzajemna E. J. została zwolniona od obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu wzajemnego. Powódka wzajemna przegrała sprawę w zakresie powództwa wzajemnego, nie było więc podstaw do obciążenia pozwanego Banku nieuiszczoną przez nią opłatą od pozwu wzajemnego. Z tych względów koszty tej opłaty należało przejąć na rachunek Skarbu Państwa, o czym Sąd orzekł w punkcie II.3 wyroku.

SSR Paweł Szymański

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej E. J. z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia apelacji.

SSR Paweł Szymański